

MAGDALENA DEBITA

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski  
Faculty of Law, Administration and Economy, University of Wrocław  
e-mail: magdalena.debita@uwr.edu.pl

Recenzja: Mirosław Kowalski, Błażej Kmiecik (2016),  
*Bioetyka. Między prawem a pedagogiką. Analizy i refleksje.*  
Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, ss. 177

Książka Mirosława Kowalskiego i Błażeja Kmiecika to jedna z najnowszych pozycji krakowskiego wydawnictwa Impuls. Wydawnictwo działa od lat, specjalizując się w wydawaniu książek z zakresu nauk społecznych, w tym psychologii, filozofii, socjologii oraz szeroko pojętej pedagogiki, która jest dziedziną znajdującą szczególne zainteresowanie w ocenie redaktorów tego wydawnictwa. Recenzowana pozycja wpisuje się w zakres głównego profilu wydawniczego krakowskiej oficyny, jako że autorzy odnieśli się w niej do zróżnicowanych spraw związanych z wychowaniem społeczeństwa, informowaniem go o ważnych problemach społecznych, jak również dążyli do wyjaśnienia relacji między prawem, moralnością a relacjami społecznymi. Przy zapoznawaniu się z treścią książki zwraca szczególną uwagę rozszerzenie prowadzonej analizy dalece poza dyskurs charakterystyczny wyłącznie dla pedagogiki. Już sam tytuł nawiązuje do usytuowania dyscypliny, jaką jest bioetyka, pomiędzy pedagogiką a prawem. Autorzy publikacji próbują przekonać czytelnika o szczególnym znaczeniu tej dyscypliny, która może mieć w określonych sytuacjach interpretacyjnych znaczenie w dyskursie prawnym, a także prawniczym.

Publikacja została podzielona na wstęp, siedem rozdziałów oraz bibliografię. Autorzy wybrali kilka głównych problemów, ich zdaniem, odnoszących się w najwyższym stopniu do relacji pedagogiki i prawa w interpretowaniu głównych problemów bioetycznych. W kolejnych rozdziałach książki znalazło się miejsce dla analizy takich kwestii, jak relacja prawa i wychowania

(pedagogiki) w refleksji bioetycznej, współczesne spojrzenie na definicję i znaczenie bioetyki, pedagogiczna interpretacja zapłodnienia metodą *in vitro*, a także problematyka relacji matki i dziecka przy adopcji prenatalnej w porównaniu z instytucją tradycyjnego przysposobienia. Inne rozdziały książki traktują zarówno o pedagogice specjalnej w przypadku nienarodzonych dzieci, klauzuli sumienia lekarzy przy odmowie legalnej aborcji, jak i wychowaniu do godnej śmierci, w tym eutanazji i ortotanazji (zaniechania dalszego sztucznego podtrzymywania życia pacjenta). Zastosowany układ pracy ma charakter problemowy i pozwala na dokładniejszą analizę konkretnych problemów podejmowanych przez współczesnych bioetyków.

Już we wstępie recenzowanej książki autorzy dostrzegają ożywienie i rosnące zainteresowanie problemami bioetycznymi w Polsce w ostatnich kilkunastu latach, a więc od początku XXI stulecia. Podkreślają, że przez lata wyrażono bardzo wiele opinii i przeprowadzono wiele analiz, zarówno przez media, jak i ekspertów z różnych dziedzin, polityków, medyków czy przedstawicieli innych grup społecznych i zawodowych. Z kolei wśród najważniejszych problemów bioetycznych ostatnich lat autorzy wymieniają takie, jak: prawno-etyczny kontekst przeprowadzania zabiegów aborcyjnych, analiza statusu prawnego embrionu, wspomaganie prokreacji metodami sztucznego zapłodnienia (*in vitro*) czy odwoływanie się przez lekarzy do klauzuli sumienia przy rozwiązywaniu etycznych problemów towarzyszących zabiegom aborcyjnym i eu-

tanazji. Innymi problemami, o których mowa, są: stosowanie prenatalnej adopcji, badania eugeniczne, a także dyskusja wokół eutanazji. We wstępie książki wyrażone jest też przekonanie o tym, że wymienionych spraw nie można najczęściej analizować w jednym tylko kontekście, ponieważ uwzględniają one zarówno kontekst prawny, społeczny, medyczny, jak i etyczny.

Recenzowaną monografię wyróżnia jedno szczególne spojrzenie na wspomniane wcześniej problemy bioetyczne, a mianowicie usytuowanie ich nie tylko w kontekście dyscyplin, takich jak medycyna czy prawo, lecz również w szerokim ujęciu nauk pedagogicznych. Zdaniem autorów pedagogzy, w tym pedagogzy specjaliści, mają coraz istotniejszy głos w sprawach, które zostały wyżej zasygnalizowane. Realizują oni ważną misję wychowywania oraz niejako przygotowywania społeczeństwa do stawania wobec nierzadko kontrowersyjnych dylematów, które wynikają z praktyki interpretowania poszczególnych problemów bioetycznych. Przygotowanie pedagogów do realizacji takich zadań stało się ważne w dobie rosnącego postępu technologicznego i dynamicznego rozwoju nauki w służbie medycyny. Moralność ekspertów do spraw medycyny, ale i prawa, zostaje coraz częściej wystawiona na próbę, a rolę współczesnej pedagogiki ma być przygotowanie pewnej ogólnej koncepcji wychowania do bioetyki. Koncepcja ta ma pozwolić na wychowanie różnych ludzi do tego, by racjonalnie, ale i z szacunkiem dla drugiego człowieka, oceniali wartość ludzkiego życia. Autorzy recenzowanej publikacji dowodzą, że „z perspektywy pedagogicznej zasadne wydaje się wskazanie na wartość ludzkiego życia, w tym także takiego, które przez część społeczeństw określane jest jako gorsze jakościowo” (s. 1).

Trudno nie zgodzić się z taką argumentacją, zważywszy na to, że poszczególne problemy bioetyczne już dawno przestały sytuować się pomiędzy samą tylko medycyną i etyką ogólną. Prawo, aksjologia i filozofia, socjologia, a także pedagogika stały się tymi dziedzinami ludzkiej aktywności i zarazem dyscyplinami naukowymi, które musiano zaangażować do prób wyjaśnienia istoty i uzasadnienia wspomnianych problemów bioetycznych. Tylko w ten sposób można

było bronić społeczeństwa wysoko rozwiniętych państw cywilizacji zachodniej przed postępującym problemem relatywizacji w odniesieniu do aksjologicznej oceny wartości ludzkiego życia. Przy czym autorzy przyjęli oryginalne spojrzenie na pedagogiczną interpretację wspomnianych wcześniej problemów bioetycznych. Mianowicie, starali się pokazać znaczenie tych aspektów zarówno w ocenie pedagogiki prawa, jak i tzw. pedagogiki dziecka. W tym ostatnim przypadku chodziło zatem o podmiotowe ujęcie pedagogicznego sensu bioetyki, jako że to samo dziecko staje się centralnym punktem zainteresowania w praktyce interpretowania poszczególnych problemów bioetycznych, takich jak aborcja, metody zapłodnienia *in vitro*, wspomaganie prokreacji, badania prenatalne i inne.

W pierwszym rozdziale autorzy książki odnoszą się do relacji prawa i pedagogiki, prezentując podstawowe, ich zdaniem, aspekty pedagogiczno-prawnej refleksji nad bioetyką. W tym miejscu autorzy przedstawili także główne medyczne spory wokół bioetyki, a do takich zaliczyli: aborcję, eutanazję, traktowanie początku ludzkiego życia, zapłodnienie pozaustrojowe metodą *in vitro* oraz praktyki z zakresu eugeniki. Z pewnością wspomnianych problemów jest więcej, ale nie są one literalnie wymieniane przez autorów w tej części pracy. W opisywanej części pracy pominięto na przykład takie istotne zagadnienia bioetyczne, jak transplantologia, antykoncepcja, klonowanie, prowadzenie badań nad komórkami macierzystymi, inżynieria genetyczna, badania z zakresu kriogeniki i sztucznego przedłużania życia czy sztucznej inteligencji. Nie jest to być może poważny zarzut, ale autorzy mogli pokusić się przynajmniej o wymienienie tych dziedzin, które również są regulowane zarówno przez prawo medyczne, jak i stanowią materię współczesnej bioetyki. Tym bardziej mogą się stać one przedmiotem zainteresowania pedagogiki w XXI wieku, ponieważ pełne nauczanie i wychowywanie społeczeństwa nie jest możliwe bez uczulenia na wiele nowych spornych kwestii cywilizacyjnych, które wynikają z wszystkich wymienionych sfer bioetyki.

Rozdział drugi dotyczy współczesnego spojrzenia definicyjnego na samą bioetykę.

Pojawia się w nim przegląd różnych definicji bioetyki, zwłaszcza w kontekście moralności działalności medycznej. Autorzy książki wprowadzają tylko kilka, ich zdaniem, najważniejszych definicji bioetyki, odnosząc się także do historycznej genezy tego pojęcia. Z pewnością przedstawiony przez nich przegląd ujęć objaśniających opisywane zjawisko nie jest pełny, a sam rozdział jest jednym z krótszych spośród wszystkich w całej książce. Z perspektywy natomiast samej pedagogiki szczególne znaczenie ma analizowany w tej części pracy fragment dotyczący potrzeby prowadzenia edukacji bioetycznej. Za taką potrzebą opowiadają się bowiem autorzy książki, zauważając ponadto, że coraz więcej ośrodków naukowych w postaci akademickich katedr, zakładów i instytutów badawczych stale włącza się do debaty i refleksji etycznej dotyczącej wyzwań zwłaszcza biomedycyny. Autorzy podają przykład Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, na którym uruchomiono osobne studia magisterskie z bioetyki, inicjując tym samym ważny proces naukowego dydaktyzmu wokół podstawowych problemów bioetyki. W opisywanym rozdziale autorzy bronią zatem swojej tezy o potrzebie wzmacniania pedagogicznego, a nie tylko medycznego, prawnego czy filozoficzno-etycznego, dyskursu wokół bioetyki. Należy stwierdzić, że obrona tej tezy przebiega zrozumiale, słusznie i opiera się na spójnej argumentacji.

W strukturze prezentowanej książki ważny jest rozdział o pedagogicznym ujęciu podstawowych problemów bioetycznych związanych z zapłodnieniem *in vitro*. To właśnie leczenie niepłodności metodą *in vitro* wzbudza bardzo dużo wątpliwości oraz kontrowersji w społeczeństwie, a także wśród polityków odpowiedzialnych za kierunki stanowienia prawa medycznego. Powstaje na ten temat ostatnio sporo artykułów, a autorzy recenzowanej książki przywołują wiele spojrzeń spotykanych w literaturze przedmiotu. Autorzy dystansują się niejako od wyrażenia własnych poglądów, a niemal każdy akapit kończy się przypisem odwołującym do zdania innych autorów, przepisów obowiązującego prawa czy też orzeczeń organów sądowniczych, na czele z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Rozdział na pewno nie ma charakteru pogładowego, a jest próbą teoretyczno-prawnego ujęcia problematyki *in vitro* w perspektywie praw przysługujących z jednej strony przyszłym rodzicom, z drugiej natomiast embrionom, którym część środowisk nie odmawia prawa do bycia istotami ludzkimi. Autorzy książki nie dają własnej odpowiedzi na postawione w tym rozdziale pytanie, czy można uznać, że embrion, w tym także embrion z wadami genetycznymi – zagrożony potencjalną aborcją, posiada status istoty czy też osoby niepełnosprawnej. Posiłkują się zamiast tego poglądami różnych autorów na ten temat, dając czytelnikom niejaka swobodę, aby samodzielnie mogli rozstrzygnąć, czy należy w tym przypadku pisać o statusie osoby czy też organizmie zależnym od matki. Jest to duży walor recenzowanej książki, gdyż nie tylko w tym rozdziale M. Kowalski i B. Kmiecik starają się nadawać rzetelny naukowy ton swojej analizie, nie implikując, ani nie narzucając czytelnikowi jednej, słusznej, ich zdaniem, interpretacji. Być może jest to spowodowane tym, że autorzy nie wywodzą się z tych środowisk, które starają się w bardziej jednoznaczny sposób promować jedne sposoby interpretacji problemów bioetycznych ponad innymi. Dotyczy to przede wszystkim katolickiej nauki społecznej, dla której charakterystyczne jest z pewnością uprzywilejowanie praw podmiotowych dziecka poczętego i nadanie mu statusu pełnoprawnej istoty ludzkiej, przy niskiej skłonności zmiany tej argumentacji na skutek dyskursu z przedstawicielami innych środowisk.

Autorzy recenzowanego opracowania podjęli w nim także szerszej relacji matki i dziecka w dobie korzystania przez wiele osób z tzw. adopcji prenatalnej. Jest to bardzo istotny temat dla współczesnej pedagogiki, któremu nie poświęcono jeszcze na tyle uwagi, na ile wymagałoby tego dobro dziecka i matki w dobie nowoczesnych technik medycznego wspomaganie prokreacji. Autorzy recenzowanej publikacji opowiadają się za tym, aby wyróżnić w ramach pedagogiki nowy kierunek, który określają mianem prenatalnej pedagogiki specjalnej. Sama pedagogika specjalna jest oczywiście specjalizacją znaną tej dyscyplinie naukowej,

ale ukierunkowanie badań na wymiar prenatalny jest czymś nowym, powstałym na skutek postępu w medycynie oraz towarzyszących mu zmian w ustawodawstwie. Dotychczas w ujęciu pedagogicznym relacje matki i dziecka były opisywane z perspektywy kobiety i dziecka narodzonego, ale obecnie istnieje też potrzeba kształtowania i dbania o stosunki między kobietą a adoptowanym zarodkiem, który wcześniej poddano zabiegom kriokonserwacji. Autorzy książki stawiają ponadto bardzo ważne pytanie, jak traktować relacje między kobietą a zarodkami nadliczbowymi, ponieważ wywołują one немало kontrowersji i dylematów etycznych. I na koniec tego rozdziału pojawia się ich zdecydowana odpowiedź, że współcześnie debatę ukierunkowuje się niemal wyłącznie na badanie dobra dziecka narodzonego w rezultacie medycznie wspomaganey prokreacji, w tym adopcji prenatalnej. Pomija się natomiast dobrostan psychiczny kobiet, które noszą nieswoje dzieci i mogą odczuwać różne dylematy związane z rodzicielstwem, a zatem również z wychowaniem takich dzieci. Dla współczesnej pedagogiki są to zagadnienia wysokiej rangi i z pewnością trudno nie zgodzić się z M. Kowalskim i B. Kmiecikiem, że sytuacja adoptujących kobiet może być równie ważna dla prenatalnej pedagogiki specjalnej, jak sytuacja dzieci poczętych, później urodzonych w rezultacie wspomnianej procedury medycznej. Warto zasygnalizować, że jest to otwarte pole do prowadzenia badań, dla których adekwatna i atrakcyjna wydaje się metoda zaproponowana przez J. Matuszczak-Świągół (2014): wnikliwe badanie opowieści matki o dziecku w okresie prenatalnym.

Do problematyki, którą nazwali nienarodzoną pedagogiką specjalną, M. Kowalski i B. Kmiecik odnieśli się szerzej w osobnym rozdziale swojej książki. Dyscyplina ta zajmuje się takimi problemami, jak traktowanie niepełnosprawnych embrionów, przerywanie ciąży z rezultacie badań medycznych stwierdzających letalne (śmiertelne) uszkodzenia płodu, jak również proponowanie leczenia paliatywnego poprzez hospicja prenatalne dla par, które dotknął problem letalnych wad płodu. Trafnie dostrzegli, że duże znaczenie dla regulacji tej problematyki ma obowiązujące prawo, które

wspiera nie tylko leczenie niepłodności i realizację tym samym praw przysługujących obywatelom, lecz również stara się chronić życie poczęte i jeszcze nienarodzone. Cytując opinię wyrażoną przez Marię Wojczek (2012), autorki *Bioetyki. Między prawem a pedagogiką...* stwierdzili, że „cały proces tworzenia się więzi oraz nawiązywania relacji z mającym narodzić się dzieckiem jest zjawiskiem wieloaspektowym. Można jednak wymienić i przybliżyć trzy najważniejsze elementy, które w tym czasie występują: traktowanie dziecka jako odrębnej istoty, przypisywanie cech i właściwości, podejmowanie interakcji z dzieckiem”.

Tym samym ważnym walorem recenzowanej książki jest zwrócenie uwagi bioetyków i wszystkich osób zainteresowanych bioetyką, ale również współczesnych pedagogów, na ważny problem podmiotowości dziecka, nie tylko po jego urodzeniu, ale jeszcze przed, a więc w fazie embrionalnej. W sensie prawnym istotę na tym etapie rozwoju ustawodawca nazywa *nasciturusem* (czyli dzieckiem nienarodzonym), a wiele środowisk społecznych, z katolickim na czele, domaga się pełnej ochrony takiego życia, na wzór ochrony życia narodzonego. Problem ten dzieli polskie społeczeństwo w XXI wieku, a dyskurs pedagogiczny pozwala zarówno lepiej zrozumieć istotę tego problemu, jak i realizuje potrzebę wyjaśniania tego, o co chodzi tak naprawdę w rozumieniu prawnym oraz medycznym ochrony płodu. Należy zgodzić się z autorami, że pedagogika nie może dostarczyć w pełni satysfakcjonujących rozwiązań przywołanych dylematów etycznych, ale pozwala lepiej zrozumieć ich istotę. Z kolei potrzeba edukacji i wychowania społeczeństwa w duchu bioetyki ma już charakter uniwersalny i pedagodzy nie mogą zignorować misji kształcenia również w tej problematyce ważnej dla społeczeństwa.

Kolejny rozdział książki dotyczy wyzwania klauzuli sumienia, a zatem odnosi się do medycznego, etycznego i prawnego punktu widzenia, dotycząc sytuacji, w których lekarze mogą odmówić zabiegów, które godzą w ich sumienie. We współczesnym dyskursie bioetycznym, a niekiedy nawet prawnym, nie udało się satysfakcjonująco wyjaśnić zakresu, w któ-

rym lekarz może powołać się na klauzulę sumienia i to pomimo ciągle uszczegółowianego prawodawstwa w dziedzinie zdrowotnej. Jak zauważają autorzy recenzowanej publikacji, „powyższe refleksje skłaniają do zwrócenia uwagi, że bez względu na przyjęcie ostatecznego, formalnego charakteru regulacji dotyczących sposobu powołania się na klauzulę sumienia, podobne sytuacje zawsze będą wiązać się z konfliktem” (s. 117). Trudno nie zgodzić się z wypływającą z treści książki refleksją, że rola pedagogiki może być w związku z powyższym edukacja i wychowywanie ludzi w taki sposób, aby wspomniany konflikt nie eskalował, a kompromis pozwalał na równoczesne i możliwe w danych warunkach i okolicznościach pogodzenie sfery praw przysługujących pacjentom z jednej strony, a lekarzom powołującym się na klauzulę sumienia z drugiej strony. Ani prawo, ani medycyna, ani też filozofia czy etyka nie mają monopolu na wygaszenie wspomnianego konfliktu, co rodzi nowe możliwości przed pedagogami, aby włączyć się do dyskusji bioetycznej. Płynące z tej części książki stanowisko autorów jest niezwykle ważne i pozwala lepiej zrozumieć rolę pedagogiki w rozwiązaniu konfliktów społecznych. Konflikty takie mogą pojawić się w rezultacie odmiennej interpretacji przez poszczególne środowiska czy grupy społeczne różnych problemów bioetycznych.

W ostatnim rozdziale książki autorzy próbowali zmierzyć się z problematyką wychowania do godnej śmierci. Zauważyli, że dyskusja wokół znaczenia śmierci człowieka od zawsze towarzyszyła etyce, ale pojawienie się dyskursu wokół takiej kwestii, jak chociażby eutanazja i wolność w decydowaniu o własnym życiu na różnych jego etapach, stworzyło potrzebę redefinicji stanowisk różnych dyscyplin naukowych, w tym medycyny czy prawa. Przy czym, zdaniem M. Kowalskiego i B. Kmeciaka, dla spojrzenia pedagogicznego oraz pozostającego w relacji do niego spojrzenia prawnego „pacjent umierający znajduje się w sytuacji, w której w sposób szczególnie powinny być poszanowane jego prawa” (s. 156). Trudno nie zgodzić się z tym, że aby pisać o godnej śmierci, należy uwzględnić nie tylko spojrzenie z zewnątrz, lecz również położenie samej jednostki znajdującej

się na przykład w stanie terminalnym, w tym zwłaszcza sferę przysługujących jej praw.

Układ treści prezentowanych przez autorów jest wartościowy i bardzo spójny. W przeciwieństwie do tendencji występującej niekiedy w piśmiennictwie z tego zakresu autorzy rezygnują z przedstawiania w sposób zbyt obszerny szczegółowych aspektów biomedycznych, farmaceutycznych czy kwestii ujmowanych z punktu widzenia prawa medycznego. Zamiast tego stosują równowagę i proporcjonalność w analizie tych kwestii w porównaniu z komentarzami dotyczącymi filozoficznego, a przede wszystkim pedagogicznego ujęcia podstawowych problemów bioetycznych. Analiza biologiczno-medyczna, na której zasadza się często współczesny dyskurs wokół bioetyki, nie dominuje w przypadku *Bioetyki. Między prawem a pedagogiką...* nad pozostałymi spojrzeniami metodologicznymi w opisywanej problematyce. Równie ważne dla autorów recenzowanej książki jest spojrzenie zarówno na nauczanie bioetyki, filozoficzno-etyczny wymiar bioetyki, jak też użyteczny walor bioetyki dla edukowania różnych grup społecznych, w tym zwłaszcza osób zmagających się w codziennym życiu z opisywanymi w pracy problemami bioetycznymi. Nie oznacza to oczywiście, że autorzy zdecydowali się przedstawić bioetykę wyłącznie w wąskim, pedagogicznym albo prawno-medycznym ujęciu. O interdyscyplinarnym charakterze prezentowanego spojrzenia świadczy zarówno rozróżnienie zaprezentowane we wstępie książki, układ jej treści, w tym objętościowa analiza poszczególnych zagadnień, jak również wykaz cytowanych pozycji w bibliografii.

Pomimo że *Bioetyka. Między prawem a pedagogiką...* jest naukowym opracowaniem podstawowych problemów bioetyki, książkę wyróżnia prosty i zrozumiały język, a sama treść jest spójna i zebrana na mniej niż 180 stronach. Autorzy – wydaje się, że całkiem słusznie dla przeciętnego czytelnika – zrezygnowali z przesycenia treści specjalistyczną terminologią prawniczą, filozoficzną czy tym bardziej medyczną. Książka nie jest podręcznikiem uzupełniającym ani dla studentów medycyny, ani prawa, ale wykładu podstawowe problemy bioetyki współczesnej w sposób prosty, przejrzysty oraz w pełni zro-

zumiały dla zdecydowanej większości czytelników. Zapoznanie się z tą pozycją daje niejako podstawowy pogląd na główne problemy bioetyki, nie wymagając sięgania po opracowania, które znacznie przewyższają objętościowo recenzowaną książkę, a mogą traktować na przykład wyłącznie o jednym lub kilku problemach bioetycznych, nierzadko w ujęciu jednej tylko dyscypliny nauki. Oczywiście autorzy recenzowanej książki nie roszczą sobie prawa do pełnej analizy wybranych problemów bioetyki w ujęciu ogólnym, ale pozwalają czytelnikowi zrozumieć, jak wiele może do interpretacji wspomnianych problemów wprowadzić przyjęcie *stricte* pedagogicznej metodyki i punktu widzenia. Książka z pewnością może być traktowana jako zrozumiały, krótki i napisany przejrzystym językiem podręcznik do nauczania studentów pedagogiki na temat największych wyzwań współczesnej bioetyki, z którymi mogą się oni spotkać w swojej przyszłej pracy. Także osoby, które nie studiują, mogą sięgnąć po tę książkę po to, aby zapoznać się z najnowszym, interdyscyplinarnym dyskursem wokół bioetyki.

W swoim recenzenckim spojrzeniu na *Bioetykę. Między prawem a pedagogiką...* ks. dr hab. Marian Nowak, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dostrzegł, że główną zaletą tej publikacji jest fakt, że jej autorzy formułują tezy oraz promują pedagogiczne podejście do bioetyki, pobudzając do refleksji i dyskusji zarówno naukowców, etyków, jak i studentów różnych specjalizacji pedagogicznych, a także pedagogów praktyków (*Z recenzji ks. prof. dra hab. Mariana Nowaka*, 2016). Wyrażając aprobatę wobec takiego argumentu, trudno nie przywołać faktu, że w dzisiejszych interpretacjach bioetyki w polskim piśmiennictwie rzeczywiście nieco pomijano pedagogiczny wymiar samej bioetyki. Odniesienia filozoficzne, medyczne, prawne czy nawet socjologiczne czyniono coraz częściej i w coraz to nowszych publikacjach, a przede wszystkim artykułach z czasopism naukowych. Perspektywa typowo pedagogiczna nie cieszyła się aż takim zrozumieniem, a przy tym promocją ze strony akademików i wydawców. Książka M. Kowalskiego i B. Kmiecika wyszła zatem naprzeciw oczekiwaniom środowiska pedago-

gicznego, którego głos także liczy się w dyskusji wokół głównych problemów współczesnej bioetyki. Być może jest to największa zaleta tej książki, dającej także asumpt kolejnym autorom piszącym w nurcie pedagogicznym o aktualnych wyzwaniach bioetycznych.

Dodatkową mocną stroną recenzowanej książki jest rozbudowana bibliografia przedmiotowa załączona na końcu pracy, którą autorzy licznie cytują oraz odwołują się do niej w treści pracy. W bibliografii pojawia się wiele pozycji ujmujących problemy bioetyczne zarówno z perspektywy socjologicznej, antropologicznej, filozoficznej, jak i z perspektywy katolickiej nauki społecznej, ale również nie brakuje spojrzenia typowo pedagogicznego. Przykładem rozwijania samego tylko dyskursu pedagogicznego wokół bioetyki może być wykorzystanie takich opracowań oraz artykułów, jak autorstwa Kazimierza Szewczyka (2009) pt. *Edukacja bioetyczna w Polsce – analiza problemu, opis trudności i propozycja zadań na najbliższą przyszłość*, autorstwa Łucji Kabzińskiej (2013) pt. *Idea wychowania moralno-społecznego w programach Międzynarodowych Kongresów Pedagogicznych okresu międzywojennego* i innych. Oprócz tego w ramach bibliografii przedmiotowej znalazło się miejsce dla opracowań i artykułów medycznych, krajowych aktów prawnych, a nawet wypowiedzi radiowych, prasowych, telewizyjnych oraz publicystycznych.

Z kolei pewnym zarzutem może być pominięcie w bibliografii i treści pracy takich ważnych, a wydanych w ostatnim czasie, opracowań ujmujących analizę sporów w przedmiocie głównych problemów bioetycznych, jak książka Barbary Chyrowicz (2015) pt. *Bioetyka. Anatomia sporu* czy też praca autorstwa Rafała Pastwy (2015) pt. *Bioetyka. W imię postępu i przetrwania*. Dyskurs wokół bioetyki w polskiej literaturze fachowej ciągle się rozwija, ale nie jest on z pewnością jeszcze dostatecznie ugruntowany, w związku z czym warto komentować, a także polemizować z powyżej wymienionymi autorami, których prace zostały wydane w ostatnich dwóch latach. Mimo tego autorzy *Bioetyki. Między prawem a pedagogiką...* zrezygnowali z takiego komentarza czy próby polemiki.